

Sygn. akt V ACa 218/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Iwona Wilk
Sędziowie :	SA Tomasz Pidzik (spr.) SA Olga Gornowicz- Owczarek
Protokolant :	Barbara Knop

po rozpoznaniu w dniu 31 października 2012 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa Produkcyjno- Usługowego (...), S. W. Spółki Jawnej w T.

przeciwko Gminie T.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 24 stycznia 2012 r., sygn. akt XIV GC 53/08

1. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie 1 w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 495.000 (czterysta dziewięćdziesiąt pięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 10 stycznia 2005 r., a w pozostałej części oddala powództwo,

- w punkcie 3 w ten sposób, że zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 78.038 (siedemdziesiąt osiem tysięcy trzydzieści osiem) złotych tytułem kosztów procesu,

- w punkcie 4 w ten sposób, że nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) kwotę 46.700 (czterdzieści sześć tysięcy siedemset) złotych oraz nakazuje pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) z zasądzzonego roszczenia kwotę 137.884,44 (sto trzydzieści siedem tysięcy osiemset osiemdziesiąt cztery 44/100) złote tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

2. oddala apelację pozwanej w pozostałej części;

3. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 21.928 (dwadzieścia jeden tysięcy dziewięćset dwadzieścia osiem) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 218/12

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 24 stycznia 2012 r. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.027.666,10 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 stycznia 2002 r., oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu. Wyrok ten wydano w następująco ustalonym stanie faktycznym:

Przedsiębiorstwo Produkcyjno Handlowe (...) G. S., S. W. Spółka Jawna w T., następca prawny G. S. i S. W. prowadzących wcześniej działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej, domagała się od Gminy T. w ostatecznie sformułowanym powództwie zasądzenia kwoty 8.543.381,24 zł, na którą to kwotę składało się odszkodowanie z tytułu utraconych dochodów w kwocie 4.892.385,20 zł oraz kwota 3.651.431 zł z tytułu zabranego i zniszczonego przez pozwaną mienia powódki. Powódka żądała ponadto zwrotu kosztów postępowania.

Kwestia roszczenia odszkodowawczego z tytułu utraconych dochodów w kwocie 4.892.385,20 zł została ostatecznie rozstrzygnięta przez Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 30 października 2006 r., sygn. akt I ACa 2263/05 na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 22 kwietnia 2004 r. wyrokiem tym Sąd Apelacyjny zasądził na rzecz powódki kwotę 1.663.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami oddalając powództwo w pozostałej części. Natomiast co do kwoty 3.651.431 zł z tytułu zabranego i zniszczonego przez pozwaną mienia powódki Sąd Apelacyjny uchylił wyrok Sądu Okręgowego i przekazał w tym zakresie sprawę Sądowi Okręgowemu w Katowicach do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny stwierdził, iż w toku ponownego rozpoznania sprawy Sąd pierwszej instancji winien przeprowadzić dowody zaferowane przez powódkę w piśmie z dnia 30 grudnia 2004 r., celem wykazania wartości mienia stanowiącego własność powódki. Sąd Okręgowy miał rozważyć postanowienia umowy łączącej strony w zakresie możliwości rozliczenia inwestycji pomiędzy stronami i zasad takiego rozliczenia. Nadto Sąd Okręgowy miał w ustaleniach również uwzględnić w jakim zakresie mienie powódki stanowiło część składową nieruchomości pozwanej. Sąd Apelacyjny zaznaczył, że dowody należało przeprowadzić w takiej kolejności, aby zgłoszony dowód z opinii biegłego na okoliczność wartości rzeczy powódki przeprowadzony był jako ostatni, a ocena taka winna uwzględniać możliwy do odtworzenia stan na chwilę pozbawienia powódki posiadania oraz z mieć na uwadze dyspozycję art. 322 k.p.c.

Strona pozwana wnosila o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów postępowania w zakresie sprawy przekazanej do ponownego rozpoznania zarzucając, iż cała inwestycja została rozliczona w 1992 r., ewentualnie zaś podnosiła zarzut potrącenia kwoty 687.780,72 zł stanowiącej równowartość kosztów związanych z likwidacją targowiska. Ponadto pozwana podnosiła, iż roszczenie uległo przedawnieniu na podstawie art. 677 k.c. Zdaniem pozwanej sporządzone w toku postępowania opinie biegłych są wadliwe, dlatego sprawa nie nadawała się do rozstrzygnięcia.

Wykonując wytyczne Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy ustalił, że strony od dnia 17 października 1990 r. wiązała umowa dzierżawy placu targowego położonego w T. przy (...) Aneksem nr (...) strony przedłużyły czas obowiązywania umowy do czasu oddania do użytku T. Hal Targowych, nie dłużej jednak niż do dnia 31 grudnia 2004 r. W dniu 1 stycznia 2002 r. Gmina T. działając przez swoich pracowników oraz funkcjonariuszy Policji bezprawnie naruszyła posiadanie powodów i usunęła ich wraz z pracownikami z placu targowego, a usunięcie powodów odbyło się w bardzo dramatycznych okolicznościach.

W umowie z dnia 17 października 1990 r. w § 5 przewidziano, iż pozwana otrzymywała od powódki wpływy w wysokości 40% pobieranej opłaty targowej przez okres trzech miesięcy tj. od 15 listopada 1990 r. do 15 lutego 1991 r. Po tym okresie wysokość wpływów na rzecz zleceniodawcy mogła ulec zmianie na podstawie negocjacji po rozliczeniu

inwestycji. W dniu 12 czerwca 1992 r. komisja powołana zarządzeniem Prezydenta Miasta T. z dnia 9 kwietnia 1992 r. w obecności G. S. stwierdziła, iż wobec zachowania przez stronę powodową wszelkich wymogów, inwestycja została zakończona, a negocjacje podziału procentowego wpływów z tytułu opłat targowych miała zostać przeprowadzona w dniu 19 czerwca 1992 r. Aneks z 1 października 1992 r. strony zgodnie zmieniły treść § 5 umowy z dnia 17 października 1990 r. w ten sposób, iż zleceniobiorca (powódka) otrzymywała 40% wpływów od pobieranej opłaty targowej. Strony nie dokonały rozliczenia i odbioru nakładów w rozumieniu przeniesienia ich prawa własności. Taki obowiązek nie wynikał również z treści umowy. W późniejszym okresie strona powodowa występowała do pozwanej o wydanie zezwolenia na dalszą rozbudowę targowiska. Pozwana wyraziła zgodę pod warunkiem, że koszty dodatkowej inwestycji obciążają wyłącznie powódkę i podział procentowy wpływów ustalony aneksem z października 1992 r. nie ulegnie zmianie. Zgodnie z treścią § 1 pkt 3 umowy po upływie okresu 5 lat od dnia zawarcia umowy targowisko mogło być przeniesione na koszt powódki na inne miejsce wskazane przez Gminę T..

Strona powodowa w dniu 2 stycznia 2002 r. wniosła pozew przeciwko Gminie T. żądając nakazania przywrócenia posiadania targowiska przy (...). Wyrokiem z dnia 22 listopada 2002 r. Sąd Rejonowy w (...) (sygn. akt VI GC 27/02) przywrócił stronie powodowej posiadanie targowiska i nakazał Gminie T. wydanie terenu targowiska G. S. i S. W. oraz jego opuszczenie. Wyrok ten został utrzymany w mocy przez Sąd Okręgowy w Katowicach z dnia 2 czerwca 2003 r. (sygn. akt XIX Ga 95/03).

W kwietniu 2003 r. rozpoczęto likwidację targowiska na podstawie uchwały Rady Miasta T.. Nowe targowisko zostało zlokalizowane przy ul (...), jednakże pozwana nie zaproponowała przeniesienia targowiska w inne miejsce, ale wezwała powódkę do usunięcia budowli z targowiska.

Sąd Okręgowy ustalił dalej, że pozwana pomimo prawomocnych wyroków przywracających posiadanie oraz wezwań strony powodowej nie zwróciła jej targowiska i znajdującego się na jego terenie sprzętu. Targowisko na przełomie 2004 i 2005 roku zostało fizycznie zlikwidowane, zaś jego wyposażenie (stoiska, stragany, hala targowa, wiata, utwardzenie placu targowego) zostały złomowane, zniszczone lub sprzedane. Płyty drogowe stanowiące ułożone na piaskowej podsypce stanowiące tymczasowe podłoże targowiska zostały zdemontowane i sprzedane.

W skład wyposażenia likwidowanego targowiska wchodziły wyłącznie ruchomości. (ruchomości były przedmiotem likwidacji zgodnie z informacją oraz decyzją Państwowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w T.). Zgodnie zaś z opinią techniczno kosztorysową sporządzoną przez mgr inż. L. G. sporządzoną w celu podjęcia decyzji dotyczącej przyjęcia sposobu przeprowadzenia likwidacji, część z tych ruchomości według stanu z sierpnia 2003 roku kwalifikowała się do demontażu, składowania i powtórnego wykorzystania (ewentualnie odremontowania). Inne po demontażu nadawały się do złomowania lub utylizacji. Plac targowy zabudowany był pawilonami handlowymi, zadaszonymi stołami sprzedażowymi, szkieletową konstrukcją zadaszeń, portierniami, dwunawową wiatą i obiektem gastronomicznym. Cała zabudowa wykonana została z konstrukcji stalowej. Wiata nie posiadała opierzenia ścian bocznych ani szczytowych, na zadaszanie stołów składała się tylko ich konstrukcja. Płyty drogowe nie były trwale powiązane z gruntem, co umożliwiło ich rozbiórkę. Wszystkie ruchomości znajdujące się na terenie byłego targowiska przy ul. (...) zostały zainstalowane na terenie targowiska przez powódkę na jej koszt i stanowiły własność powódki.

Wartość sprzętu zagarniętego przez pozwaną i zniszczonego (lub sprzedanego, złomowanego), według stanu i wartości na dzień 1 stycznia 2002 r. wynosiła 2.027.667,01 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazując na art. 415 k.c. i art. 361 § 1 i 2 k.c. stwierdził, że żądanie powódki o zwrot utraconych korzyści zostało już prawomocnie rozstrzygnięte przez sądy obu instancji, a obecnie ocenić należy przesłanki odpowiedzialności deliktowej w kontekście zachowania się pozwanej gminy wyrażającej stronie powodowej straty materialne.

Sąd Okręgowy wskazał, że strony wiązała umowa dzierżawy placu targowego. Umowa ta została bezskutecznie wypowiedziana przez pozwaną i w konsekwencji doszło do niezgodnego z prawem przejęcia terenu placu targowego przez pozwaną, pomimo, iż powódka posiadała skuteczne wobec pozwanej prawo do władania nieruchomością. Przesądzone zostało przez Sąd Apelacyjny w Katowicach, który opierał się również na prawomocnym rozstrzygnięciu

Sądu Rejonowego w (...), że pozwana bezprawnie pozbawiła powódkę posiadania targowiska przy (...) w T.. Tym samym strona powodowa utraciła również władztwo nad własnością pozostawionych na terenie tegoż targowiska przedmiotów. Pomimo uzasadnionych wezwań strony powodowej i prawomocnego rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w (...) pozwana nie zwróciła powódce, ani posiadania targowiska, ani przedmiotów znajdujących się na jego terenie. Całe wyposażenie targowiska zostało za to przez pozwaną zniszczone, zezłomowane lub sprzedane, pomimo, iż nie posiadała ona prawa do dysponowania pozostawionym przez powódkę mieniem.

Podniósł dalej Sąd Okręgowy, że nawet gdyby przyjąć, że po wezwaniu do „usunięcia budowli” z terenu placu targowego powódka opóźniła się z odbiorem świadczenia i pozostawała w zwłoce, to pozwanej przysługiwałyby wówczas wyłącznie uprawnienia wynikające z treści art. 486 § 1 k.c. (żądanie naprawienia szkody, ewentualnie złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego). Nadto jeżeli targowisko faktycznie zagrażałoby bezpieczeństwu publicznemu, to po jego przymusowej rozbiórce usunięte obiekty budowlane i ich części powinny być w odpowiedni sposób składowane i wydane powódce, co nie wyłączałoby jednak dodatkowej odpowiedzialności pozwanej za samo pogorszenie rzeczy w okresie od 1 stycznia 2002 r. do dnia ich wydania, skoro weszła ona w ich posiadanie w sposób bezprawny.

Podkreślił także Sąd Okręgowy, że zgodnie z postanowieniami Gmina T. nie mogła targowiska fizycznie zlikwidować, czy wezwać do usunięcia budowli, ale powinna przedstawić powódce propozycje przeniesienia targowiska na nowe miejsce.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie ulega wątpliwości, że do zagarnięcia i utraty przez pozwaną mienia powódki doszło na skutek jej zawinionego zachowania. Nie było bowiem żadnych podstaw prawnych do samowolnego zniszczenia, sprzedaży, czy złomowania mienia należącego do strony powodowej. Strona pozwana w sposób zawiniony pozbyła się mienia znajdującego się na targowisku, chociaż zdawała sobie sprawę, że nie może nim dysponować (wezwała zresztą wcześniej powódkę do „usunięcia budowli”).

Odnosząc się do kwestii własności przedmiotów pozostawionych na terenie targowiska Sąd Okręgowy wskazał, że całe wyposażenie targowiska stanowiło własność strony powodowej. Zarzut pozwanej o „rozliczeniu inwestycji” w 1992 r. jest chybiony z kilku powodów. Po pierwsze zgodnie z § 5 umowy z dnia 17 października 1990 r. pozwana otrzymywała od powódki wpływy w wysokości 40% pobieranej opłaty targowej przez okres trzech miesięcy. Po tym okresie wysokość wpływów na rzecz zleceniodawcy mogła ulec zmianie na podstawie negocjacji po rozliczeniu inwestycji. Ustalenie w treści umowy, że strony przeprowadzą negocjacje dotyczące w rzeczywistości „wynagrodzenia” – podziału pożytków z prowadzenia targowiska w żadnym wypadku nie przesądza o przejściu własności zainstalowanego na jego terenie mienia. Za taką interpretacją przemawia również sformułowanie „może”, oznaczające, że tylko od woli stron, a nie od przeprowadzonej inwestycji zależeć będzie wysokość wynagrodzenia powódki.

Dokonane przez pozwaną „rozliczenie” inwestycji było w rzeczywistości rozliczeniem z wykonania przez powódkę postawionego zadania i nie było rozliczeniem finansowym, gdyż strony nie ustaliły które i w jakim stanie obiekty odbierają. Czynność ta miała charakter administracyjny, chodziło wyłącznie o sprawdzenie, czy targowisko spełnia odpowiednie wymogi. Wymogi te miały charakter administracyjny, odnoszący się do przepisów sanitarnych, energetycznych czy wodociągowych. Żaden punktów protokołu odbioru nie dotyczył mienia znajdującego się na targowisku, a ponadto protokół miał charakter jednostronny, sporządzony był jedynie „w obecności” przedstawiciela strony powodowej, a nie z jego uczestnictwem.

Aneksem z 1 października 1992 r. strony w drodze negocjacji zmieniły treść § 5 umowy, w ten sposób iż powódka otrzymywała 40% wpływów od pobieranej opłaty targowej, a nie jak dotychczas 60%. Należy zatem uznać, iż przeprowadzanie przez powódkę inwestycji związane było z większym nakładem sił i środków, a zatem z podwyższonym wynagrodzeniem. Po uruchomieniu targowiska zgodnie z wymogami wynagrodzenie za samo administrowanie zostało zmniejszone do 40 %. Taka interpretacja umowy zasadna jest również w kontekście działań stron już po zawarciu aneksu z 1 października 1992 r. Pozwana wyrażając zgodę na dalsze rozbudowanie targowiska zastrzegła, że podział wpływów nie ulegnie zmianie. Pozwana nie chciała zatem dać podwyższonego wynagrodzenia

powódce za przeprowadzenie dodatkowych, wcześniej nie umówionych inwestycji. Należy więc stwierdzić, iż strony zgodnie, aż do rozpoczęcia sporu sądowego uznawały mienie pozostające na terenie targowiska za własność powódki. Świadczy o tym także wystosowane przez pozwaną do powódki wezwanie do usunięcia budowli z terenu targowiska, po wydaniu przez Gminę uchwały o zmianie lokalizacji targowisk. Gdyby bowiem uznawała te przedmioty za swoją własność, nie wzywałaby do ich usunięcia dotychczasowego dzierżawcę terenu. Te same wnioski nasuwają się po analizie protokołu z rozprawy administracyjnej przez Powiatowym Inspektoratem Nadzoru Budowlanego.

Zdaniem Sądu Okręgowego wszelkie mienie pozostawione przez powódkę na terenie targowiska stanowiło ruchomości, gdyż z przedstawionych przez obie strony dokumentów inwentaryzacyjnych budowle stojące na terenie targowiska nie były trwale połączone z nieruchomością. Były to wiaty i konstrukcje stalowe, oraz innego rodzaju instalacje, które można było łatwo zdemontować i złożyć w innym miejscu, nie naruszając ich właściwości czy substancji. Podłoże składało się natomiast z płyt drogowych położonych na piaskowej podsypce niezwiązanych z gruntem. Podkreślił Sąd Okręgowy dalej, że targowisko co do zasady ma charakter tymczasowy i możliwe jest jego przeniesienie w inne miejsce w całości. Taka też czynność była przedmiotem umowy stron, która stanowiła, iż targowisko mogło być przeniesione na koszt powódki na inne miejsce wskazane przez Gminę T.. Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego uznał także, że na placu targowym pozostawiono wyłącznie rzeczy ruchome. Żadna więc z instalacji położonych na terenie targowiska nie stała się częścią składową nieruchomości pozwanej. Instalacje te połączone były z nieruchomością w sposób nietrwały i służyły wyłącznie dla przemijającego użytku (art. 47 § 3 k.c.), zważywszy na rzeczywistą możliwość przeniesienia targowiska w całości czy modyfikacji rodzaju i ilości postawionych na terenie targowiska stanowisk, wiat itp. Na budowę wszystkich tych obiektów nie wydano pozwoleń na budowę, należy więc przyjąć, że nie wymagały one takiego pozwolenia, nie były zatem budynkami w rozumieniu prawa budowlanego. Kwestię charakteru prawnego mienia powódki przyznała także pozwana w toku procesu. Ostatecznym argumentem za przyjęciem przedstawionej argumentacji jest zaś, zdaniem Sądu Okręgowego, fakt wezwania powódki do usunięcia budowli, gdyż skoro w ten sposób pozwana przyznała, iż pozostawione na terenie targowiska rzeczy są własnością powódki, to zgodnie z treścią art. 47 § 1 k.c. mienie to jako odrębny przedmiot własności, nie mogło być częścią składową nieruchomości (podobnie na zasadzie art. 51 § 2 k.c. nie mogło być jej przynależnością).

W zakresie ustalenia wysokości szkody i odszkodowania Sąd Okręgowy odwołując się do opinii biegłych, które uznał za rzetelne, jasne, logiczne i w pełni odpowiadające na postawioną w postępowaniu tezę dowodową, ale z uwagi na upływ czasu podają wartości szacunkowe. Na podstawie tak przeprowadzonych dowodów można wnioskować, iż wartość mienia powódki na dzień 1 stycznia 2002 r. to kwota rzędu 2-3 milionów złotych. Dokładne oszacowanie wartości nie było jednak w postępowaniu możliwe, z uwagi na upływ czasu, oraz ze względu na nieodwracalną utratę mienia. Odszkodowanie winno być zatem przyznane przy zastosowaniu art. 322 k.p.c. na podstawie oceny sądu opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, oczywiście w ramach ustalonego przez biegłych zakresu.

Wskazał dalej Sąd Okręgowy, że na rozprawie w dniu 10 stycznia 2012 r. po wygłoszeniu przez biegłego ustnej opinii uzupełniającej, pełnomocnik powódki przedstawiając aktualne żądanie oświadczył w jej imieniu, iż żąda kwot 2.010.619 zł, 6554,47 zł, oraz 10.593,54 zł, co dało łącznie sumę 2.027.667,01 zł. Taką też kwotę Sąd Okręgowy zasądził nie wychodząc ponad tak określone żądanie strony powodowej (art. 321 § 1 k.p.c.), a w pozostałym zakresie powództwo oddalił. Datę od której należy liczyć odsetki ustalono na podstawie daty wymagalności roszczenia, zgodnie z art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 476 k.c. i 455 k.c. Powódka wniosła pozew o przywrócenie posiadania targowiska (tym samym przywrócenie posiadania zagarniętego mienia) w dniu 2 stycznia 2002 r. zatem niezwłocznie po bezprawnej interwencji Gminy. Wówczas pozwana miała obowiązek jego niezwłocznego zwrotu. Skoro w dniu 1 stycznia 2002 r. pozwana utraciła pozostawione na targowisku mienie i nigdy go nie odzyskała, na skutek jego utraty przez pozwaną, to termin 6 stycznia 2002 r. jako wskazany przez stronę powodową Sąd Okręgowy przyjął jako datę od której należy liczyć odsetki ustawowe od kwoty odszkodowania. Powództwo o zwrot posiadania należy bowiem traktować jako wezwanie do spełnienia świadczenia. Podobnie należy traktować pozew z dnia 6 stycznia 2002 r. wniesiony w niniejszej sprawie. Strona co prawda żądała wówczas utraconych korzyści, miała jednak na uwadze, iż zasadne powództwo posesoryjne powinno skutkować rzeczywistym przywróceniem jej władztwa nad pozostawionym na targowisku sprzętem.

Odnosząc się do zarzutów pozwanej w zakresie zarzutu potrącenia Sąd Okręgowy uznał go za niezasadny z uwagi na treść art. 505 pkt 3 k.c. stanowiący, iż nie mogą być umorzone przez potrącenie wierzytelności wynikające z czynów niedozwolonych. Ponadto strona pozwana przedstawiła na tę okoliczność wyłącznie opinię kosztorysową, a nie dowody faktycznie poniesionych wydatków. Oczywiście trzeba mieć również na uwadze fakt, iż wszystkie czynności zmierzające do zniszczenia, sprzedania czy złomowania obiektów pozostawionych na placu targowym wykonane były bezprawnie, zatem przedstawianie kosztów ich przeprowadzenia do potrącenia jest bezpodstawne.

Zarzut przedawnienia nie mógł mieć w niniejszej sprawie zastosowania skoro omawiane roszczenie ma charakter odszkodowawczy. Zniszczenie mienia powódki jest bowiem czynem niedozwolonym i byłoby tym czynem nawet wówczas, gdyby pozwana prawidłowo wypowiedziała umowę dzierżawy i zajęła teren targowiska zgodnie z prawem. Żaden bowiem przepis regulujący umowę dzierżawy (lub na zasadzie art. 694 k.c. odpowiednio najmu) nie pozwala na zniszczenie, czy zabór rzeczy ruchomych wniesionych do przedmiotu dzierżawy. Takie rzeczy mogą być objęte co najwyżej zastawem ustawowym, do czego w niniejszej sprawie oczywiście nie było podstaw.

Na marginesie jedynie Sąd Okręgowy zaznaczył, że zarzut przedawnienia z art. 677 k.c. także w sprawie o zwrot nakładów byłby niezasadny skoro w niniejszej sprawie nie doszło do zwrotu rzeczy. Strona pozwana bezprawnie pozbawiła posiadania powódkę i wbrew prawomocnym orzeczeniom nie zwróciła jej przedmiotu dzierżawy. Bezprawne wejście w posiadanie przedmiotu dzierżawy nie może być jednoznaczne ze zwrotem rzeczy, szczególnie, że umowa pomiędzy stronami wówczas nie wygasła. Zwrot przedmiotu dzierżawy byłby zasadny po ustaniu stosunku dzierżawy. Jednakże umowy tej nigdy prawidłowo nie wypowiedziano, ani do doszło do jej rozwiązania z innych powodów, zatem stosunek ten mógł zakończyć się (wygasnąć) dopiero w dniu 31 grudnia 2004 r. Roszczenie powódki zgłoszone 30 grudnia 2004 r. nie mogło się więc przedawnić. Nie ma przy tym znaczenia, że uchwała Rady Miasta T. zmieniająca lokalizację targowiska zapadła w marcu 2003 r., a stała się wykonalna w kwietniu 2003 r. Jak już wspomniano Gmina miała wówczas obowiązek zaproponować powódce inne miejsce na plac targowy.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c. oraz 102 k.p.c. podkreślając, że odpowiedzialność pozwanej wynika z jej oczywiście bezprawnego działania i rażącej winy. Nadto na zasadzie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. Sąd Okręgowy nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 184.584,44 zł obejmującą nieuiszczone przez powódkę koszty sądowe od których poniesienia była zwolniona, a którą pozwana winna ponieść w całości.

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana zaskarżając go w części zasądzającej roszczenie i zarzucając:

naruszenie prawa materialnego poprzez przyjęcie za podstawę roszczenia art. 415 k.c., a nie art. 705 k.c. oraz art. 677 k.c. w zw. z art. 694 k.c. i w konsekwencji przyjęcie, że powodom należy się odszkodowanie, a nie zwrot poniesionych nakładów;

niewłaściwe zastosowanie art. 498 k.c. i art. 505 pkt 3 k.c. przez przyjęcie, że pozwana nie może skutecznie potrącić wierzytelności oraz art. 481 k.c. przez przyjęcie, że odsetki od zasądzonej kwoty należne są od dnia 6 stycznia 2002 r., a nie od dokonania wyceny przez biegłego, bądź też od daty rozszerzenia powództwa tj. od stycznia 2005 roku;

błąd w ustaleniach faktycznych polegający na pominięciu zasad rozliczeń określonych w § 5 umowy oraz błędnym ustaleniu wartości przedmiotu sporu w oparciu o opinię biegłego sądowego pomimo tego, że dokonana wycena nie dotyczyła przedmiotu sporu, a nadto Sąd nie uwzględnił zarzutu wykonania budowli niezgodnie z prawem budowlanym i sztuką budowlaną oraz

naruszenie przepisów postępowania tj. art. 224 § 2 k.p.c., albowiem Sąd zamknął rozprawę mimo potrzeby przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia rzeczywistej wartości nakładów i art. 322 k.p.c. zasądzać roszczenie na podstawie swego dowolnego uznania wartości szkody.

Podnosząc te zarzuty pozwana wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem kosztów postępowania.

Powódka w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

apelacja pozwanej jest w znacznej części zasadna.

Przedmiotem sporu między stronami jest obecnie roszczenie o zwrot równowartości zagarniętego i zniszczonego mienia powódki przez pozwaną w następstwie przejęcia przez nią targowiska prowadzonego przez powódkę w ramach umowy dzierżawy.

Przypomnieć należy tu, że umowę dzierżawy nieruchomości pozwanej zawarła pozwana z poprzednikami powódki, na której to nieruchomości poprzednicy powódki urządzili i prowadzili targowisko. W ramach tej umowy wobec nie złożenia przez pozwaną skutecznego oświadczenia o wypowiedzeniu w dacie bezprawnego pozbawienia poprzedników powódki posiadania targowiska tj. 1 stycznia 2002 r. stronie powodowej wobec naruszenia jej posiadania przysługiwało roszczenie o naprawienie szkody wobec pozwanej przez to, że właściciel nieruchomości będący stroną tej umowy uniemożliwił prawidłowe skorzystanie z przysługującego im prawa obligacyjnego w oparciu o art. 471 k.c. Roszczenie to przysługiwało powódce za okres pozbawienia jej możliwości korzystania z targowiska do daty, jak to ustalono, likwidacji przedmiotowego targowiska w wyniku podjęcia przez Radę Miasta T. uchwały o jego likwidacji w kwietniu 2003 roku. Odszkodowanie z tego tytułu zostało obecnie prawomocnie rozstrzygnięte, a Sąd Najwyższy nie zakwestionował tak charakteru łączonej umowy jak i zasadności dochodzenia tego roszczenia oraz jego wysokości.

Wskazując na powyższe podzielić należy ustalenia i rozważania Sądu pierwszej instancji w zakresie bezprawności zachowania pozwanej, która bezprawnie pozbawiła powódkę posiadania targowiska przy (...) w T. i tym samym strona powodowa utraciła władztwo nad własnością pozostawionych na terenie tegoż targowiska przedmiotów. Pozwana zaś pomimo wezwań strony powodowej i prawomocnego rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w(...) o przywróceniu posiadania nie zwróciła powódce, ani posiadania targowiska, ani przedmiotów znajdujących się na jego terenie. Zauważając jednak, że orzeczenie w przedmiocie przywrócenia posiadania uprawomocniło się dopiero po dacie podjęcia uchwały przez Radę Miasta T. o likwidacji targowiska. Całe wyposażenie targowiska zostało następnie przez pozwaną rozebrane i zniszczone, zełomowane lub sprzedane, pomimo, iż nie posiadała ona prawa do dysponowania pozostawionym przez powódkę mieniem. Podzielić należy także przyjęcie, przez Sąd pierwszej instancji, że całe wyposażenie targowiska stanowiło własność strony powodowej, w skład wyposażenia likwidowanego targowiska wchodziły wyłącznie ruchomości oraz ustalenie jakie ruchomości, będące własnością poprzedników powódki, znajdowały się na terenie targowiska w chwili jego zajęcia przez pozwaną tj. w styczniu 2002 roku.

Podzielając te ustalenia nie sposób zgodzić się jednak z przyjętą przez Sąd pierwszej instancji zasadą wyceny wartości tychże ruchomości. Trafnie bowiem pozwana w apelacji podnosi możliwość prowadzenia spornego targowiska tylko do kwietnia 2003 r. po której to dacie, wobec likwidacji targowiska, strona powodowa winna usunąć swe ruchomości, a co jednak pomimo wezwania nie nastąpiło.

Nie może budzić bowiem wątpliwości to, że poprzednicy powódki wobec podjęcia przez Radę Miasta T. uchwały o likwidacji targowiska przy (...) w T. zobowiązani byliby do jego fizycznej likwidacji w kwietniu 2003 roku. Po tej bowiem dacie targowisko w tym miejscu nie mogło być już prowadzone. Zwrócić należy tu uwagę, że w umowie łączącej strony przewidziano możliwość likwidacji targowiska i jego przeniesienie w inne miejsce po upływie 5 lat od zawarcia umowy. Kwestia ta była zaś już przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego w toku poprzedniego postępowania apelacyjnego i nie może być obecnie przedmiotem odmiennej oceny. Okoliczności tej nie można zaś pominąć przy ocenie roszczenia powódki o zwrot zagarniętego i zniszczonego mienia poprzedników powódki w wyniku „przejęcia” siłą targowiska przez pozwaną w dniu 1 stycznia 2002 r. W wyniku bowiem późniejszej likwidacji targowiska

poprzednicy powódki sami winni go przenieść w inne miejsce dokonując rozbiórki budowli znajdujących się na targowisku. W konsekwencji wartość tzw. „zagarniętego” mienia winna być oceniona po uwzględnieniu jego wartości po rozbiórce oczywiście z zachowaniem należytej staranności przy dokonywaniu tych czynności. Taką bowiem wartość uzyskałaby strona powodowa po likwidacji targowiska. Brak bowiem podstaw do uznania, iż w zakresie tzw. „budowli i budynków” należy dokonać ich wyceny według wartości jaką one przedstawiały gdyby targowisko miało być dalej użytkowane. Ponownie przypomnieć należy tu bowiem, że przecież powódka otrzymała wynagrodzenie z tytułu naprawienia szkody za uniemożliwienie prawidłowego korzystania z przedmiotu dzierżawy, a wobec nie wydania tego przedmiotu i likwidacji targowiska dalsza dzierżawa po kwietniu 2003 roku nie miałaby miejsca. Stwierdzenie to nie oznacza, że pozwana mogła w sytuacji opóźnienia się z odbiorem swych rzeczy i pozostawiania w zwłoce samodzielnie dokonać rozebrania targowiska i sprzedaży; czy zełomowania rzeczy, je stanowiących, pozwana winna bowiem postępować zgodnie z funkcją art. 486 § 1 k.c. Odmienne jej zachowanie musi być potraktowane jako nienależyte wykonanie umowy. Dodać należy nadto tu, iż w dacie podjęcia uchwały o likwidacji spornego targowiska strony pozostawały jeszcze w sporze co do zasadności dokonanej przez pozwaną wypowiedzenia.

Wskazując na takie zasady ustalenia wysokości należnego stronie powodowej odszkodowania nie sposób zgodzić się z zarzutami apelacji dotyczącymi podstawy roszczenia powódki i błędów ustaleniach faktycznych poprzez pominięcie zasad rozliczeń określonych w § 5 umowy zawartej przez strony. Odnośnie tych zarzutów apelacji podzielić należy generalnie ustalenia i rozważania Sądu pierwszej instancji, które znajdują pełne oparcie w zebranych materiale dowodowym.

Dodać należy jedynie, że nie sposób podzielić zarzutów apelacji powódki, iż powódce przysługiwał w ramach umowy dzierżawy zwrot poniesionych nakładów skoro zatrzymane przez pozwaną rzeczy powódki zakwalifikować należy jako ruchomości. Okoliczność ta powoduje, że wartości tych ruchomości nie można ostatecznie zakwalifikować jako nakłady na nieruchomości. W konsekwencji roszczenie to wbrew odmiennemu stanowisku pozwanej nie podlegało przedawnieniu. Zauważając co do tej ostatniej kwestii, że jak to trafnie wskazał Sąd pierwszej instancji, w sprawie niniejszej nie mieliśmy do czynienia ze zwrotem przedmiotu dzierżawy i tym samym brak podstaw do stosowania art. 677 k.c. w zw. z art. 694 k.c. Brak także z tych samych względów podstaw do uznania, iż w sprawie niniejszej miały zastosowanie zasady rozliczeń z § 5 umowy skoro mamy do czynienia przecież z ruchomościami.

Dotychczasowe uwagi co do podstawy i zasady odpowiedzialności pozwanej wobec powódki powodowały, iż w sprawie niniejszej zachodziła potrzeba uzupełnienia postępowania dowodowego o ustalenie wartości składników nieruchomości znajdujących się na targowisku w T. przy ul. (...) w postaci budynków i pawilonów, ale po ich zdemontowaniu oraz przy uwzględnieniu faktycznych możliwości późniejszego ich wykorzystania po demontażu. Potrzeba dopuszczenia tego dowodu z urzędu wynikała z faktu potrzeby prawidłowej wyceny wartości mienia zlikwidowanego targowiska.

Wartość składników nieruchomości tj. budynków i budowli stanowiących wyposażenie targowiska miejskiego w T. przy ulicy (...) po ich demontażu w celu wykorzystania po przeniesieniu w inne miejsce wyniosła na styczeń 2002 r. kwotę po zaokrągleniu kwotę 487.000 zł wycena ta obejmowała wszystkie składniki objęte poprzednią opinią biegłego dotyczącą wyceny budynków i pawilonów na tym targowisku.

Dowód: opinia biegłego A. C. k. 2554 – 2561 i 2609 – 2610 akt.

Dokonując tego uzupełnienia stanu faktycznego podzielić należy ustalenia Sądu pierwszej instancji w zakresie wskazania jakie ruchomości znajdowały się na terenie targowiska będące własnością poprzedników powódki w chwili jego zajęcia przez pozwaną tj. w styczniu 2002 roku oraz ustalenie, że w skład wyposażenia likwidowanego targowiska wchodziły wyłącznie ruchomości. Podzielając te ustalenia nie sposób zgodzić się jednak z przyjętą przez Sąd pierwszej instancji wyceną ich wartości.

Wskazując na powyższe przed odniesieniem się do zarzutów apelacji pozwanej należy wskazać, że wartość mienia zagarnięto przez pozwaną po jego rozbiórce wyniosła kwotę 487.000 zł, do której należy doliczyć za opinię biegłego

wartość innych ruchomości wyliczonych przez biegłego na kwoty 6.554,47 zł i 10.593,54 zł (k. 2300 i 2301 akt). Łącznie więc wartość tego mienia należy ocenić przy uwzględnieniu dyspozycji art. 322 k.p.c. na kwotę 495.000 zł.

Kwota ta stanowi należne powódce odszkodowanie z tytułu nienależytego wykonania umowy dzierżawy przez pozwaną i jest następstwem błędnego rozumienia postanowień umowy łączącej strony.

Poczynione rozważania co do wysokości należnego powódce odszkodowania po uwzględnieniu wartości składników nieruchomości znajdujących się na targowisku w T. przy ul. (...) II w postaci budynków i pawilonów, ale po ich zdemontowaniu oraz przy uwzględnieniu faktycznych możliwości późniejszego ich wykorzystania po demontażu w oparciu o uzupełniającą opinię biegłego A. C. sporządzoną w postępowaniu apelacyjnym powodują, iż brak jest potrzeby odnoszenia się do zarzutów apelacji pozwanej dotyczących błędu w ustaleniach faktycznych w oparciu o dotychczasowe opinie tego biegłego. Opinia uzupełniająca nie była zaś przez pozwaną kwestionowana i w oparciu o nią chciała zawrzeć z powódką ugodę. Brak także z tego samego względu potrzeby odnoszenia się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania tj. art. 224 § 2 k.p.c., poprzez zamknięcie rozprawy mimo potrzeby przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia rzeczywistej wartości nakładów i art. 322 k.p.c. poprzez zasądzenie roszczenia na podstawie swego dowolnego uznania wartości szkody.

Nie sposób także w sprawie niniejszej podzielić zarzutu skutecznego złożenia przez pozwaną oświadczenia o potrąceniu z dochodzoną wiarygodnością wiarygodności pozwanej wynikającej z poniesienia kosztów rozbiórki, gdyż pozwana kosztów tych w żaden sposób nie wykazała. Dowodem takim nie jest bowiem koszt likwidacji targowiska wyliczony przez rzeczoznawcę, który nie może stanowić podstawy do przyjęcia faktycznych kosztów rozbiórki, a tylko takie przecież ewentualnie pozwana mogła przeciwstawić do potrącenia jak to słusznie wskazał Sąd pierwszej instancji.

Zgodzić należy się natomiast z pozwaną co do konieczności uwzględnienia stopnia zużycia ruchomości dla dokonania ich wyceny oraz co do naruszenia art. 481 k.c. w zakresie daty od której winny być zasadnie ustalone odsetki. Skoro bowiem podstawą dokonania odszkodowania przez powódkę jest art. 471 k.c., to odsetki te winny być zasądzone od dnia doręczenia odpisu pozwu (tj. tu roszczenie powództwa) tj. od dnia 10 stycznia 2005 r.

Reasumując należy ostatecznie uznać roszczenie powódki za zasadne jedynie co do kwoty 495.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 stycznia 2005 r. Nie jest natomiast zasadne powództwo w pozostałej części.

Mając na uwadze powyższe okoliczności zmieniono zaskarżony wyrok na mocy art. 386 § 1 k.p.c. co do zasądzonej w pkt 1 zaskarżonego wyroku kwoty i ostatecznie zasądzono kwotę 495.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 stycznia 2005 r., a w pozostałej części oddalono powództwo. Konsekwencją zmiany wyroku była konieczność zmiany wyroku w zakresie orzeczenia o kosztach procesu oraz kosztach sądowych.

Rozliczając koszty procesu należy wskazać, iż powódka ostatecznie wygrała proces w 25,3% (zasądzona na rzecz powódki łącznie w całym procesie kwota to 2.158.500 zł natomiast dochodzona przez powódkę łącznie kwota to 8.543.381,24 zł, tak więc zasądzona kwota stanowi 25,3%). Łączne koszty procesu poniesione przez obie strony wynosiły zaś 161.826,39 zł. Na poniesione przez powódkę koszty procesu w kwocie 42.846,74 zł złożyły się: opłata od pozwu – 15.415,56 zł, opłata od apelacji 7.707,78 zł, koszty zastępstwa procesowego w poprzednich dwóch postępowaniach apelacyjnych łącznie 8.100 zł (2.700 zł + 5.400 zł), wydatki na opinie biegłych 4.408,40 zł (2.844,87 zł + 1.563,53 zł) oraz koszty zastępstwa procesowego przed Sądem pierwszej instancji wraz z opłatą od pełnomocnictwa 7.215 zł. Natomiast pozwana poniosła łącznie koszty w wysokości 118.979,65 zł, na które złożyły się koszty w postaci opłaty od apelacji – 100.000 zł, koszty zastępstwa procesowego w poprzednich dwóch postępowaniach apelacyjnych łącznie 8.100 zł (2.700 zł + 5.400 zł), wydatki na opinie biegłych 3.664,65 zł (2.101,12 zł + 1.563,53 zł) oraz koszty zastępstwa procesowego przed Sądem pierwszej instancji wraz z opłatą od pełnomocnictwa 7.215 zł.

Ponieważ powódka wygrała proces tylko w 25,3% winna więc po stosunkowym rozliczeniu tych kosztów w oparciu o art. 100 k.p.c. zwrócić pozwanej tytułem kosztów procesu kwotę 78.038 zł, gdyż pozwana winna w takim procencie

ponieść koszty procesu (25,3% kwoty 161.826,39 zł to 40.942,07 zł, a 118.979,65 zł – 40.942,07 zł to po zaokrągleniu kwota 78.038 zł).

Odnosnie kosztów sądowych od których powódka była zwolniona tj. kwoty 84.584,44 zł tytułem częściowej opłaty od pozwu i 100.000 zł tytułem opłaty od apelacji, a które nie zostały pokryte należało je także stosunkowo rozliczyć między stronami i tak pozwana z nieuiszczonych kosztów procesu w kwocie łącznie 184.584,44 zł winna ponieść 25,3% tj. kwotę 46.700 zł, a powódka winna zwrócić z zasądzzonego roszczenia pozostałą kwotę tj. kwotę 137.844,44 zł. Podstawą zaś takiego rozstrzygnięcia jest art. 113 u.k.s.c.

Wskazać należy w tym miejscu, iż w zakresie ustalenia wysokości kosztów procesu oraz kosztów sądowych brak było podstaw do odwoływania się do art. 102 k.p.c.

W pozostałym zakresie oddalono apelację pozwanej na mocy art. 385 k.p.c. jako nie zasadną przyczyn wyżej wskazanych.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 100 k.p.c. dokonując ich stosunkowego rozliczenia skoro pozwana wygrała apelację w 75,6 % (apelacja dotyczyła kwoty 2.027.667,01 zł, a ostatecznie powódka z tej kwoty utrzymała się z kwotą 495.000 zł tak kwota w jakiej apelacja była zasadna stanowi 75,6 %). Łącznie koszty postępowania apelacyjnego wynosiły 111.999,26 zł (pозwana 106.599,26 zł: opłata od apelacji 100.000 zł, koszty zastępstwa procesowego 5.400 zł i wydatki na opinię biegłego 1.199,26 zł, a powódka: koszty zastępstwa procesowego 5.400 zł). Powódka winna koszty te ponieść w 75,6% tj. w kwocie 84.671,44 zł winna więc zwrócić pozwanej kwotę 79.271 zł (84.671,44 zł – 5.400 zł). Na skutek omyłki rachunkowej w wyroku błędnie zasądzono kwotę 21.928 zł tj. różnicę pomiędzy 24,4% kwoty 111.999,26 zł tj. kwotą 27.328– 5.400 zł.